

Sygn. akt IV CSK 702/15

POSTANOWIENIE

Dnia 7 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z wniosku E. M.

przy uczestnictwie A. D., M.M., T. S., A. S. i P. C.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 7 września 2016 r.,

skargi kasacyjnej uczestniczek postępowania A. D. i M. M.

od postanowienia Sądu Okręgowego w G.

z dnia 9 kwietnia 2015 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

J. B. w dniu 3 września 2010 r. sporządził testament notarialny, którym powołał do całości spadku E. M., a - w przypadku, gdyby ona nie chciała lub nie mogła dziedziczyć - powołał do spadku T. S. i A. S. po połowie; ponadto wydziedziczył żonę A. D. oraz córki A. M. i P. C., „gdyż uporczywie nie dopełniają względem niego obowiązków rodzinnych”.

Postanowieniem z dnia 11 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po J. B. zmarłym dnia 12 października 2010 r. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 3 września 2010 r. nabyła w całości E. M.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2015 r. oddalił apelację A. D. i M. M. Sąd ten zrelacjonował, a ściśle rzecz biorąc - przytoczył uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji, zawierające omówienie i ocenę dowodów, ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną, podsumowaną konkluzją, że sporządzając testament spadkodawca nie działał w stanie wyłączającym swobodę lub świadomość testowania, ani nie działał pod wpływem błędu; nie zachodziły tym samym, powoływane przez spadkobierczynie ustawowe, przyczyny nieważności testamentu przewidziane w art. 945 § 1 lub 2 k.c.

Sąd Okręgowy zważył, że apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przytoczywszy zasady, jakimi należy się kierować przy ocenie dowodu z opinii biegłych i decydowaniu o potrzebie powołania dowodów z opinii innych biegłych, Sąd Okręgowy podzielił zarzuty apelujących odnoszące się do opinii biegłych psychiatry i psychologa i w konsekwencji uznał, że Sąd pierwszej instancji niezasadnie oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii innych biegłych psychiatrów i psychologów. Z tego względu Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza psychiatry P.R. i psychologa E. B.

Biegły psychiatra sformułował opinię, że testator miał zachowaną sprawność intelektualną, a zatem był w stanie świadomie powziąć decyzję i wyrazić wolę, natomiast z powodu głębokiego uzależnienia od alkoholu i otoczenia związanego z ułatwieniem mu kontynuowania nałogu oraz zaniku woli i krytycyzmu w przebiegu ciężkiego alkoholizmu przewlekłego, nie był w stanie swobodnie powziąć decyzji i wyrazić woli. W ocenie Sądu Okręgowego, sporządzona w sposób rzetelny, dokładny i fachowy opinia tego biegłego stanowiła podstawę ustalenia, że testator

w chwili sporządzania testamentu nie był w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji.

Natomiast, według Sądu, ocena swobody testowania, a więc tego, czy przy podejmowaniu decyzji (aktu woli) określona osoba miała właściwe kompetencje poznawcze i emocjonalne do podjęcia swobodnej decyzji oraz ocena, czy z jej dotychczasowego zachowania wynika, że mogła chcieć przysporzyć dobra danej osobie, może być dokonana „wyłącznie na gruncie psychologii”. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena świadomości należy do kompetencji lekarzy psychiatrów, natomiast ocena swobody podejmowania decyzji i wyrażenia woli jest kompetencją psychologów; wynika to z różnego przygotowania zawodowego, gdyż psychiatria jest nauką medyczną, a psychologia jest zaliczana do nauk społecznych i humanistycznych.

Na podstawie, uznanej za rzetelną i fachową, opinii biegłej psycholog, według której spadkodawca „do dnia sporządzenia testamentu, jak i do dnia samej śmierci był osobą sprawną fizycznie i psychicznie” Sąd stwierdził, że spadkodawca podczas sporządzania testamentu nie znajdował się w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Wnioski tej opinii pozostają w zgodzie z przeprowadzonymi dowodami, z których wynikało, że „czynności w zakresie testowania” były podejmowane przez testatora w sposób przemyślany i konsekwentny oraz charakteryzowały się jednolitością zamiaru przez dłuższy czas. Spadkodawca nie kierował się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobowy, ani nie pozostawał pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachował wewnętrzne poczucie swobody testowania.

W rezultacie, „w świetle opinii sądowych” psychiatry i psychologa Sąd uznał, że testator nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne wyrażenie woli w chwili testowania.

Jako chybione Sąd Okręgowy ocenił zarzuty apelacji dotyczące bezzasadnego, zdaniem apelujących, oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurologa oraz dowodu z historii połączeń dla telefonu komórkowego i stacjonarnego spadkodawcy.

Uczestniczki A. D. i M. M. oparły skargę kasacyjną na podstawie mającego istotny wpływ na wynik sprawy naruszenia przepisów postępowania (powiązanych w poszczególnych przypadkach odpowiednio z art. 13 § 2 i 391 § 1 k.p.c.): 1. art. 328 § 2 i art. 382 k.p.c. przez niepoczynienie jakichkolwiek ustaleń faktycznych i niewyjaśnienie tego w uzasadnieniu, a w konsekwencji naruszenie prawa materialnego przez rozstrzygnięcie w oparciu o nieokreślony stan faktyczny, 2. art. 382 k.p.c. przez pominięcie przy orzekaniu części dowodów stanowiących podstawę orzeczenia Sądu pierwszej instancji 3. art. 378 § 1 w zw. z art. 382 i 328 § 2 k.p.c. przez nierozpoznanie określonych zarzutów apelacji 4. art. 217 § 2 w zw. z art. 382 k.p.c. przez nieuwzględnienie zarzutów apelacji dotyczących oddalenia określonych wniosków dowodowych 5. art. 217 § 2 w zw. z art. 278 § 1 i 286 oraz art. 382 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosku o wezwanie na rozprawę odwoławczą, oprócz biegłej psycholog, także biegłego psychiatry w celu wyjaśnienia kwestii kompetencji do wydania opinii 6. art. 278 § 1 w zw. z art. 286 i 382 k.p.c. oraz art. 945 k.c. przez błędne kategoryczne stwierdzenie, że w każdym wypadku kwestionowania swobody testowania istotna jest wyłącznie wiedza psychologa 7. art. 278 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c. przez bezzasadne pominięcie opinii biegłego psychiatry przy ocenie swobody testowania 8. art. 217 § 2 w zw. z art. 278 § 1 i 382 k.p.c. przez nierozstrzygnięcie wniosku o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłego neurologa.

Ponadto „z ostrożności procesowej” skarżące powołały w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zarzuty niezastosowania art. 941 k.c., ewentualnie błędnej wykładni art. 945 § 1 pkt 1 w zw. z art. 926 § 2 k.c., ewentualnie niezastosowanie art. 945 § 1 pkt 2 w zw. z art. 926 § 2 k.c.

W konkluzji skarżące wniosły o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyczerpująco wyjaśniono kwestie związane ze znaczeniem i stosowaniem art. 382 k.p.c. oraz z wymaganiami, jakie stawia się uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego (art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

Postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy przez sąd drugiej instancji na skutek apelacji strony i w jej granicach, a jego celem jest ponowne i wszechstronne rozpoznanie sprawy na podstawie własnych i samodzielnych ustaleń faktycznych, opartych na materiale dowodowym zebranym w postępowaniu przed sądem pierwszej i drugiej instancji (art. 382 k.p.c.). Sąd odwoławczy nie wyrokuje na gruncie ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji, lecz czyni własne ustalenia, które ocenia z punktu widzenia prawa materialnego. Z tego powodu uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, stosownie do odpowiednio zastosowanego art. 328 § 2 k.c., powinno zawierać nie tylko relację z postępowania przed sądem pierwszej instancji i omówienie środka odwoławczego, ale także część obejmującą ustalenia faktyczne sądu odwoławczego; nie dotyczy to jedynie sytuacji uregulowanej w art. 387 § 2¹ k.p.c., która nie zachodzi w niniejszej sprawie. Brak w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może wypełniać podstawę kasacyjną określoną w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. i stanowić podstawę uchylenia wyroku, może też być źródłem skutecznego postawienia zarzutu naruszenia prawa materialnego, którego zastosowanie zależy od prawidłowych, pełnych ustaleń faktycznych, nieodzownych do dokonania właściwej subsumcji. W orzecznictwie przyjęto, że jeżeli sąd apelacyjny po rozpoznaniu sprawy akceptuje w całości lub w określonym zakresie ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je jako własne, w wyniku czego stają się one także ustaleniami sądu odwoławczego; takie jest minimalne wymaganie prawidłowego zastosowania art. 382 k.p.c. i art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie spełnia tego minimalnego wymagania, nie zawiera bowiem ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd Okręgowy za podstawę orzeczenia, nawet przez odwołanie się do określonych ustaleń Sądu pierwszej instancji, które uznał za własne. Zarzut naruszenia tych przepisów jest zatem uzasadniony. Niezasadny natomiast jest zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. przez pominięcie części dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji (z dokumentów zawartych w aktach rozwodowych i szkodowych), gdyż nie został przekonująco wykazany istotny wpływ zarzuconych uchybień na wynik sprawy. Istotny wpływ na wynik sprawy mogło wywrzeć natomiast to,

że z uchybieniem art. 328 § 2 i art. 378 § 1 k.p.c. Sąd odwoławczy nie odniósł się do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji artykułu 233 § 1 k.p.c. przy dokonywaniu oceny obszernego materiału dowodowego. Chybione są zarzuty nierozpoznania zarzutów apelacji w pozostałym zakresie oraz nieuwzględnienia zarzutów apelacji dotyczących niedopuszczenia przez Sąd pierwszej instancji określonych dowodów, gdyż Sąd Okręgowy zajął stanowisko co do tych zarzutów, a skarżące nie przedstawiły argumentów przekonujących, że było ono błędne.

Spośród zarzutów skargi kasacyjnej kluczowe znaczenie mają te, które dotyczą postępowania dowodowego przeprowadzonego w instancji apelacyjnej, a ściśle - dowodów z opinii biegłego lekarza psychiatry i biegłej psycholog, w zakresie nieobjętym zakazem przewidzianym w art. 398³ § 3 k.p.c. Pozostają one w ścisłym związku z badaniem rozważanej przesłanki nieważności testamentu, czyli braku swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli w rozumieniu art. 945 § 1 pkt 1 k.c.

Znaczenie pojęcia „braku swobody woli” nie jest wolne od kontrowersji, czemu, poza niewskazaniem w przepisie nawet przykładowych przyczyn, które mogą prowadzić do takiego stanu, sprzyja brak jednoznacznie określonych psychopatologicznych kryteriów jego kwalifikacji. Brak podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia, jak i pogłębionych rozważań Sądu dotyczących tej przesłanki, narzuca obecnie ograniczenie wypowiedzi do przypomnienia, że o działaniu swobodnym można mówić przy założeniu nieupośledzonego działania funkcji psychicznych, czyli wtedy, gdy proces podejmowania decyzji i uzewnętrznienia woli nie był zakłócony przez destrukcyjne czynniki, wyłączające autonomię danej osoby, a spadkodawca nie kierował się motywami mającymi charakter chorobliwy. Należy też dostrzec, że w nowszym piśmiennictwie trafnie podnosi się brak dostatecznych podstaw do daleko idącego zawężania pojęcia „swobody” testowania i całkowitego odrzucenia *a priori* znaczenia czynników zewnętrznych.

Stwierdzenie, czy spadkodawca był w chwili sporządzania testamentu w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli z reguły wymaga wiadomości specjalnych i zasięgnięcia opinii biegłych, co też

uczynił Sąd Okręgowy w sprawie niniejszej. Przedmiot i zakres opinii został przez Sąd określony odrębnie, a zarazem identycznie dla biegłego lekarza psychiatri i biegłego psychologa, w obu postanowieniach dowodowych obejmując pytanie, czy spadkodawca „pozostawał w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, jak również czy w związku ze zdiagnozowaną chorobą alkoholową, w dacie sporządzenia testamentu występowała u J. B. zwiększona podatność na wpływy oraz obniżony krytycyzm powodujące zaburzenia umiejętności właściwej oceny rzeczywistości”.

Jednak na etapie oceny opinii i czynienia na ich podstawie ustaleń, Sąd w sposób tyleż zaskakujący, co stanowczy „rozdzielił” kompetencje biegłych pomiędzy lekarza psychiatrę (badanie świadomości) i psychologa (badanie swobody). Podjęta w skardze kasacyjnej krytyka tego stanowiska, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, jest uzasadniona.

Sąd Okręgowy poprzestał na sformułowaniu tezy o braku kompetencji lekarza psychiatri do wypowiadania się na temat swobody testowania, zaniechawszy jakiegokolwiek jej uzasadnienia, co w wypadku twierdzenia, które (co najmniej) nie jest oczywiste, bezpośrednio podważa jego wartość. Dotyczy to nie tylko aspektu procesowego, ale również materialnoprawnego, gdyż teza ta może świadczyć o rozumieniu swobody testowania zawężonym do aktu woli w ujęciu psychologicznym. Brak uzasadnienia stanowiska przez Sąd nie pozwala na weryfikację założeń leżących u podstaw jego decyzji procesowych.

Stanowisko Sądu Okręgowego, ograniczające znaczenie opinii biegłego lekarza psychiatri, odbiega radykalnie od praktyki sądowej; w razie wątpliwości co do rozważanych przesłanek (świadomości i swobody przy składaniu oświadczeń woli, w tym sporządzania testamentu) sądy korzystają z dowodu z opinii lekarza psychiatri, i także z opinii psychologa, a od okoliczności danej sprawy zależy właściwe rozłożenie akcentów, z poszanowaniem kompetencji każdego z biegłych. Sąd Okręgowy nie wskazał żadnych podstaw do frontalnego zakwestionowania kompetencji lekarza psychiatri, dysponującego wiedzą medyczną między innymi w zakresie funkcji psychicznych, dysfunkcji mózgu i objawów psychopatologicznych, do wypowiadania się w kwestii zdolności -

w konkretnych warunkach psychicznych - do zachowania swobody podejmowania decyzji i wyrażenia woli. W szczególności, co należy podkreślić, kompetencji lekarza psychiatrii nie sposób kwestionować w wypadku choroby, której leczenie leży w zakresie psychiatrii, jak to ma miejsce także w wypadku ciężkiego alkoholizmu. To, co powiedziano, wystarcza do zakwestionowania stanowiska Sądu, którego wynikiem było całkowite pominięcie opinii biegłego psychiatrii przy rozważaniu przesłanki swobody (braku swobody) testowania.

Wnioski wynikające z tych stwierdzeń natury ogólnej ulegają zaostreniu w kontekście konkretnych okoliczności sprawy. Sąd Okręgowy powołał biegłego psychiatrę między innymi w celu wyjaśnienia wątpliwości co do swobody testowania, co wyraźnie wynika z postanowienia określającego przedmiot zleconej opinii i świadczy o uznawaniu tych kompetencji lekarza psychiatrii, a w uzasadnieniu nie wyjaśnił przyczyny radykalnej zmiany swego stanowiska. Sąd, oceniając opinię całościowo jako wyczerpującą, wartościową i miarodajną, nie wskazał konkretnych powodów, dla których w znacznej części potraktował ją tak, jakby nie istniała; nie odniósł się też ani do obszernych wywodów biegłego przedstawionych w odpowiedzi na pytanie o swobodę testowania, ani do wyjaśnień biegłego w kwestii kompetencji lekarza psychiatrii do wypowiedzania się na ten temat.

Stwierdzone uchybienia nie pozostały bez wpływu na podjęcie decyzji, która jest wadliwa co najmniej w takim zakresie, w jakim Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku uczestniczek o uzupełniające, jednoczesne wyjaśnienie opinii przez oboje biegłych, dotyczące zarówno ich kompetencji, jak i *meritum*. Wyrażna sprzeczność pomiędzy wnioskami dwóch opinii w tej samej kwestii, o kluczowym znaczeniu dla rozstrzygnięcia, jest klasycznym przykładem sytuacji wymagającej podjęcia stosownych czynności przez Sąd, poczynając od wyjaśnień biegłych z uwzględnieniem ich ustosunkowania się do opinii odmiennej (przeciwnej), poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej tych, a nawet innych biegłych albo opinii łącznej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1998 r., II CKN 111/98, nie publ. i z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, nie publ.).

Z tych względów zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej w tym zakresie (art. 278 § 1 w zw. z art. 286 k.p.c.) Sąd Najwyższy uznał za uzasadnione. Konsekwencją uchybień jest brak podstawy faktycznej miarodajnej dla zastosowania prawa materialnego, i w tym aspekcie usprawiedliwiony jest także zarzut naruszenia art. 945 § 1 k.c.

Brak natomiast podstaw do uwzględnienia zarzutów odnoszących się do niepowołania dowodu z opinii biegłego lekarza neurologa, gdyż nie zostało przekonująco przez skarżące wykazane, z jakich przyczyn opinia ta byłaby właściwa dla oceny świadomości i swobody testowania, będących przedmiotem badania w niniejszej sprawie.

W obecnym stanie sprawy nie znajduje uzasadnienia roztrząsanie kwestii błędu lub braku woli testowania.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

jw

kc